

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 2030.

Szczegóły bitw ostatnich: 250 tys. zabitych i rannych i 100 tys. wziętych do niewoli austriaków. Francja w przededniu walnej bitwy. Niemcy grożą Włochom.

## SZCZEGÓŁY POGROMU AUSTRIAKÓW.

PIOTROGRÓD (PAT) Ściągnięcie rozbitych już armii austriackich trwa w dalszym ciągu. Kilka korpusów zniszczono doszczętnie. Armia rosyjska przeprowadza się przez San. Na wschodzie oddziały nasze posuwają się ku Przemyślowi. Szybkość posuwania się naprzód nie daje możności dokładnego obliczenia kolosalnych strat austriaków. Według otrzymanych doniesień austriacy stracili w zabitych i rannych około 250 tys. ludzi. Liczbę jeńców doniesienia określają na 100 tys. Prócz tego zabrano austriakom przeszło 400 dział i znaczną ilość sztandarów. Wszystkie drogi zawałone są parkami artylerji, obozami, porzuconą bronią i transportami zapasów wojennych. Zdobyto również tysiące furgonów i skrzyń ładunkowych. Na Wiśle dostało się w nasze ręce masę materiałów niezbędnych przy budowaniu mostów. Zniszczono kilka statków austriackich, z których jeden był opancerzony. Rozpaczliwe wysiłki Niemców, w celu uratowania armii austriackiej od zupełnego rozgromienia nie zmieniły sprawy. Wojska niemieckie przyjmowały udział w bitwach na wszystkich punktach frontu austriackiego. Na pozycjach pod Turbinem zabrano 36 ciężkich dział i 5000 jeńców żołnierzy niemieckich.

Na innych frontach armii zabrano również kilkadziesiąt dział niemieckich, pewna część których nie miała jeszcze możliwości nawet przyjąć udziału w bitwach na tym froncie.

Pomoc więc armii niemieckiej nie uratowała bynajmniej od zupełnego pogromu armii austriackiej, zwiększyła jedynie ogólną sumę zwycięstw rosyjskich.

### Wymiana depeesz.

PIOTROGRÓD. (PAT). Telegram Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana do prezydenta Francji:

„Wiadomość o wspaniałym zwycięstwie armii francuskiej sprawiła Mi radość niewypowiedzianą; przesyłam więc Panu z tego powodu Moje najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wypróbowana waleczność armii francuskiej i wielkie zdolności jej wodzów — godne są tego wielkiego narodu, do którego należą. Wielką przeto przyjemność sprawia Mi to, iż mogę przed światem całym wy-

powiedzieć uczucia podziwu, jakiego doznałem na wiadomość o ich czynach.

MIKOŁAJ.

W odpowiedzi na to prezydent Rzeczypospolitej przesłał Najjaśniejszemu Panu telegram treści następującej:

„Przesyłam podziękowanie Waszej Cesarskiej Mości za pozdrowienia, które do głębi wzruszyły całą Francję i jej żołnierzy. Wielkie zwycięstwo wojsk rosyjskich w Galicji radością przepelnia serca wszystkich francuzów. Rząd zaś Rzeczypospolitej nie wątpi, że po tym zwycięstwie nastąpi cały szereg innych, jak na niemieckim, tak i na austriackim terenie walk. Francja, trwająca w postanowieniu walczyć nadal z całą energią, przesyła wyrazy wdzięczności, podziwu i najserdeczniejszych swych życzeń narodowi sprzymierzonemu z niezłomną wiarą w dalsze jego powodzenia.

Rajmund Poincaré.

### Znów do Bordeaux.

PARYŻ — (WAT) — Rada ministrów powzięła po dłuższej naradzie uchwałę, aby instytucje rządowe pozostać jeszcze na czas jakiś w Bordeaux.

### Burza się zbliża.

KOPENHAGA — (WAT) — Prasa tutejsza, komentując doniesienia sztabów niemieckiego i francuskiego o przerwie w działaniach wojennych, wyraża zdania, iż cisza ta jest znamieniem zbliżającej się wielkiej burzy. Strony wojujące zdają sobie sprawę, iż na pograniczu Belgji musi się rozegrać walka decydująca i chcą przygotować się godnie do tego aktu.

### Akt trzeci.

PARYŻ — (WAT) — Omawiając wydarzenia ostatnich dni, „Echo de Paris” pisze:

Na froncie francuskim rozegrały się już dwa akty olbrzymiej wojny światowej — tryumfalny marsz wojsk niemieckich na Paryż i odwrót tychże wojsk po poniesionych klęskach tą samą mniej więcej drogą, którą przyszły.

Po krótkim antrakcie, który obecnie nastąpił, rozpocznie się akt trzeci, lecz już w inscenizacji cokolwiek odmiennej od tej, jakiej ma wszelkie powody życzyć sobie cesarz Wilhelm.

## KOSZTA WOJENNE.

KOPENHAGA — (WAT) — Według doniesień „Berl. Tageblattu”, koszty wojenne Niemiec wynoszą 60,000,000 marek dziennie.

### Do „drogiego sojusznika”.

KOPENHAGA (WAT). Zwraca tu powszechną uwagę znamieny artykuł, z jakim wystąpił półrządowy berliński „Lokal Anzeiger” w jednym z ostatnich numerów. Półrządowy organ robi gorzkie wyrzuty Włochom, które z przenikliwością krańcowego egoizmu zajęły stanowisko wyczekujące, zamiast od początku wojny wyraźnie oświadczyć się po stronie swoich byłych sojuszników i udzielić im pomocy czynnej.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że ostateczne zwycięstwo musi być tam, gdzie jest Bóg i sprawiedliwość (!) t. j. przy Niemcach, i że wówczas nadejdzie kolej na porachunki z fałszywymi przyjaciółmi.

Dzienniki tutejsze obszernie komentują to bezczelne wystąpienie, upatrując w nim dowód, że Niemcy ostatecznie straciły nadzieję przeciągnięcia swego „drogiego sojusznika” na swoją stronę.

### Buta niemiecka.

KOPENHAGA (PAT) Z powodu doniesień o rozpoczętych przez Niemcy zabiegach pokojowych „Nor.-Deut.-Alg.-Zeitg.” pisze że lud niemiecki tylko wówczas złoży broń, kiedy zdobędzie dla siebie zapewnienie przodującego stanowiska wśród ludów całego świata.

### Uzbrojenie band serskich.

PIOTROGRÓD — (WAT) — Dzienniki tutejsze donoszą z Niszu, że po rozbiciu jednej z band macedońskich, napadających od pewnego czasu na prowincje serbskie, wyjaśniło się, że większość „komitadzi” jest uzbrojona w karabiny austriackie. Ujęci do niewoli bandyci przyznają zupełnie otwarcie, iż broń dostarczyli im emisariusze austriaccy, stwierdzając jednocześnie, że wśród nich walczy wielu żołnierzy regularnej armii bułgarskiej.

## OBWIESZCZENIE.

Kuratorjum Obywatelskie wypłacić będzie zasiłki pieniężne rodzinom rezerwistów, powołanych pod broń w następującym porządku:

W piątek na litery

M. P. S. Sz. Szoz.

W sobotę na litery

L. E. N. O. F. C. Cz.

W poniedziałek na litery

G. R. T. U.

We wtorek i środę na litery

G. K.

W czwartek na litery

G. R. T. U. K.

W piątek i sobotę na wszystkie litery.

Wypłata uskuteczni się będzie w Magistracie m. Łodzi od 9 godziny rano.

## Dzień flag.

Dzień flag dla rannych urządziła Komisja finansowa Komitetu Centralnego Czerwonego Krzyża. Ranni! To nasi synowie i bracia, ojcowie i mężowie. To ci, którzy pierś swoją zastąpiła łany ojezyste od ujadła nieprzyjaciół. Widzieliście transport rannych w Warszawie? Tłumy tysiączne wylęgają na ich spotkanie. E a, co się srebrzy w oczach, pogrążonego w milczeniu, ludu, westchnienie ciche i kwi ty, rzucane na nosze, — wymownym są dowodem tych świętych uczuć, które ożywiają serca Warszawian względem rannych. A my Łodzianie, przejęci temi samymi uczuciami, urządzamy dzień flag dla przypomnienia grosza na bielone, co okryć ma brozące krwią rany, i na toż, na których spocząć mają nasi najlepsi młodzi współobywatele. Kto śmie uchylić się od niesienia pomocy tym, którzy lepszą nam gotują cokol? Łodzianie im urządzają dzień flag. Łodzianie bez różnicy stanu i poglądów religijnych, wszyscy, którzy kraj nasz ojezaty pokochali, na zagonach, skropionych krwią rannych, pragną wspólnymi siłami rozsiewać dobre ziarno. Każdy Łodzianin niechaj czyni, co może, dla uświetnienia dnia flag i nadania mu cech dnia uroczystego i radosnego, ale też dnia pełnego powagi i nastroju wyższego. A flagi wszystkich sprzymierzonych z naszym potężnym Państwem Rosyjskiem ludów, niechaj nam będą przypomnieniem, że wszyscy Łodzianie powinni w tej sprawie uważać się za sprzymierzoną drużynę, zjednoczoną w celu niesienia pomocy rannym, jak kto może, albo zbieraniem ofiar w skarbonkach w dzień flag, albo też w pracy organizacyjnej. Niechaj każdy Łodzianin stanie do apelu tam, gdzie i wtedy, kiedy go wezwą.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w piątek, 18 września, o godz. 10 rano w lokalu Straży Ogniowej przy ul. Konstantynowskiej Nr. 4. Na zebranie to zaprasza po 2 albo 3 przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych i społecznych, a zwłaszcza organizacji robotniczych.

Komisja finansowa.

## W sprawie poboru tegorocznego.

Na mocy Najwyższej zatwierdzonej dnia 14 b. m. uchwały Rady ministrów o tymczasowych zmianach niektórych postanowień w ustawie o powinności wojskowej, wprowadzone zostały przepisy następujące:

1) Młodzi ludzie, nie korzystający z odroczenia terminu spełniania powinności wojskowej aż do czasu ukończenia wykształcenia, a którzy zobowiązali się pełnić taką jako ochotnicy i stawić się mieli w celu tym w terminach od 28 grudnia do 13 stycznia r. b. lub też od 28 lipca do 13 sierpnia 1915 r., winni stawić się do poboru, jednocześnie z rekrutami, 14 października r. b., prócz tych, którzy przedstawią do terminu tego zaświadczenia swych władz szkolnych o konieczności udzielenia młodym ludziom tym odroczenia dla zdania egzaminów ostatecznych. Na prolongaty te zaważać się będzie nie dalej, jak do 28 grudnia r. b.

2) Prolongaty dla ukończenia wykształcenia w zagranicznych zakładach nau-

kowych osobom, podlegającym powinności wojskowej w roku bieżącym, udzielane nie będą, a udzielone wcześniej osobom powyżej wskazanym tracą swą siłę. Młodzieńcy, korzystający z prolongat, a pozostający w zakładach naukowych w Niemczech i Austro-Węgrzech obecnie korzystając z odroczeń tych nie mogą, jak również pozbawieni są prolongat wychowywać w zakładach naukowych w innych państwach, jeżeli przebywają obecnie w Rosji.

Wszyscy ci młodzi ludzie w roku bieżącym stawić się winni do spełniania powinności wojskowej według zasad ogólnych. Jako wyjątek z przepisu powyższego, do kompetencji ministra, oświaty ludowej i innych, których pieczy powierzone są wyższe zakłady naukowe, pozostawiono prawo udzielania w zakresach rzeczywistej konieczności, lecz nie dalej, niż do terminu poboru w roku 1915, prolongat tym, z pozostających na ostatnim kursie (semestrze) uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych zagranicznych, którzy będą przez odnośne instytucje dopuszczeni do egzaminów w państwowych komisjach egzaminacyjnych przy rosyjskich uniwersytetach Cesarzowskich i innych wyższych zakładach naukowych w Cesarstwie.

3) Prolongaty ze względu na stan majątkowy (art. 60 ust. o pow. wojsk. według suppl. z 1912 r.) jak równi z osobom, które ukończyły kurs nauk w prawosławnych ormiano-greg. seminarjach duchownych dla wstąpienia do stanu duchownego (art. 60 tejsze ustawy) w czasie poboru tegorocznego udzielane nie będą. (P.A.T.)

## Telegramy

(z nocy).

### Brak wiadomości.

PARYŻ (PAT) Doniesienie urzędowe. Do godz. 11 wiecz. dnia 16 b. m. nie otrzymano żadnych wiadomości ze sztabu. Nic w tem jednak niema zatrważającego wobec tego, iż bitwa ciągnie się tam dni kilka i że jak wiadomo, wojska nasze do 6 godz. wiecz. trzymały się mocno na wszystkich pozycjach.

### „Matin“ o sytuacji.

PARYŻ (PAT) „Matin“ donosi, iż zajęte obecnie przez Niemców pozycje na północ od rzeki Aine bardzo są wygodne, posiadają bowiem poważny węzeł dróg żelaznych, dających możliwość stałego dowozu posiłków. Jednakże sytuacja armji Joffra również uważana być może za pomyślną wobec tego, że pod Soissons posiada ona wygodne centrum dla skupienia wojsk i otrzymywania świeżych posiłków. Prawe skrzydło armji niemieckiej dąży prawdopodobnie do zasłonięcia odwrotu armji kronprinca. Niemcy wogóle przyjąć pragną w stosunku do Francji postawę obronną, wysyłając znaczną część armji na front rosyjski.

### Wilson grozi!

PARYŻ (WAT)—„N. Y. Herald“ (wydanie paryskie) zamieszcza wiadomość z New Yorku, pochodzącą, jak zapewnia pismo, z nader wiarogodnego źródła, że prezydent Sta-

nów Zjedn. Wilson wystosował w tych dniach obszerny telegram do ces. Wilhelma, w którym domaga się niezwłocznego opuszczenia przez Niemcy terytorjum Belgji, oświadczając, że w przeciwnym razie wszystkie przedsiębiorstwa niemieckie w Ameryce i wszyscy poddani niemieccy zostaną obłożeni specjalnym wysokim podatkiem, pieniądze zaś uzyskane w ten sposób zostaną przesłane do Belgji, na pokrycie strat, jakie poniosła skutkiem inwazji niemieckiej. Telegram ten miał wywołać w Berlinie oszałamiające wrażenie.

### Eskadra angielska koło Dardanelów.

RZYM—(WAT)—Donoszą tu z Konstantynopola, że u wyjścia z cieśniny Dardanelskiej, pomiędzy wyspami Lesbos, Tenedos i Ibrës pojawiła się znaczna eskadra angielska, która w połączeniu z okrętami strażniczymi stanowi b. poważną siłę. „Mesagero“ wysuwa stąd wniosek, że zbliża się już okres poważnych wydarzeń w Turcji.

### Misja rumuńska w Rzymie.

RZYM (PAT) Przybyła do Rzymu misja rumuńska w skład której weszli również: profesor uniwersytetu w Bukareszcie, oraz brat posła rumuńskiego w Rzymie Diamanti.

Członkowie misji odbyli kilka narad z przedstawicielami stronnictw politycznych. Misja ta, nie mająca zresztą charakteru urzędowego, zabawi tu tydzień i starać się będzie o przyjęcie jej członków przez prezesa ministrów i ministra spraw zewnętrznych.

### Brak chleba.

KOPENHAGA (PAT.) Donoszą tu z Berlina iż zboże w ziarnie drożeje tu z dniem każdym. Dowóz z poza granic państwa ustał zupełnie. Własnego zboża nie wystarcza nawet na potrzeby armji. Szczególnie daje się odczuwać brak zwykłego jęczmienia, wobec czego używany jest przez armję jęczmień t. z. brzoźny, sprzedawany po cenie pszenicy, którą niedługo używać zaczną również jako pożywienie dla bydła, co wpłynie na jeszcze znaczniejsze podrożenie chleba.

### Ranni austriacy w Serbji.

SKOPLE (PAT) Przywieziono tu 300 rannych austriaków. 300 odesłano też do Feryzowicz i Mitrowicy.

Większość z nich słowianie. Oczekiwana jest większa partja z 2000 ludzi. W szpitalach miejscowych ulokowano 400 rannych austriackich żołnierzy i oficerów. Ranni zachwyceni są nadzwyczaj ludzkim obchodzeniem się z nimi serbów.

W opiekowaniu się rannymi serbami przyjmuje czynny udział małżonka rosyjskiego konsula.

W VII klasowym żeńskim Zakładzie Naukowym z klasami wstępnymi

**St. Rajskiej** DZIELNA II

Egzaminy i zapisy uczennic od g. 9—2 Lektje rozpoczęte. Przyjmuje się dziewczynki nie umiejące czytać.

3028—8